



Ś L Ą S K A

Y MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Wyrównać
rachunki,
pokonać Piastunki

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



SZTAB SZKOLENIOWY:
Tadeusz Pawłowski - trener, Paweł Barylski - drugi trener, Tomasz Hryńczuk - trener bramkarzy, Łukasz Czajka - asystent, Łukasz Becella - asystent, Marek Swider - asystent, Andrzej Traczyk - kierownik, Wojciech Sznajder - lekarz, Jarosław Szandrocho - fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek - fizjoterapeuta.

Bilety na mecz z Piastem

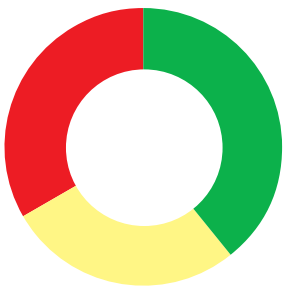
Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska. Posiadacze Kart Kibica

- 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9:00-21:00, niedz: 10:00-20:00
- 4. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
- 5. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22
- 6. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
- 7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14
- 8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14
- 9. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- 10. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
- 11. Sklep PIWOWAR, Pasaż Milenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
- 12. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

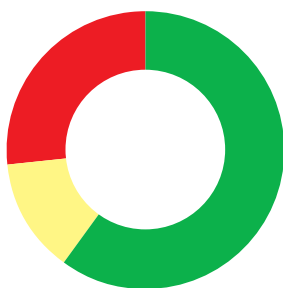
bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

Rywalizacja Śląsk – Piast Gliwice



ogółem
(33 mecze)

- zwycięstwa: 13
- remisy: 9
- porażki: 11



we Wrocławiu
(14 meczów)

- zwycięstwa: 9
- remisy: 2
- porażki: 4

Statystyki piłkarzy WKS-u

	Rozegrane mecze				
Bramkarze					
1 MATEUSZ ABRAMOWICZ	0				
22 JAKUB WRĄBEL	2				
33 MARIUSZ PAWEŁEK	13			2	
Obrońcy					
2 KRZYSZTOF OSTROWSKI	7	1		1	
3 PIOTR CELEBAN	15	2		1	
12 DUDU PARAIBA	10			1	
17 MARIUSZ PAWELEC	13			3	
20 ADAM KOKOSZKA	13			5	
23 PAWEŁ ZIELIŃSKI	11		1	3	
32 SZYMON PRZYSTALSKI	0				
Pomocnicy					
4 TOM HATELEY	13	1		2	
5 KRZYSZTOF DANIELEWICZ	8		1	1	
6 TOMASZ HOŁOTA	14		1	1	
8 MATEUSZ MACHAJ	4	1		1	
9 JACEK KIEŁB	14	3		1	
15 MARCEL GECOV	9	1		3	
25 MICHAŁ BARTKOWIAK	6				
28 FLAVIO PAIXAO	15	4	5	2	
29 PETER GRAJCIAR	12	1	2	2	
30 KAMIL DANKOWSKI	5			1	
31 MACIEJ PAŁASZEWSKI	0				
Napastnicy					
18 KONRAD KACZMAREK	0				
19 KAMIL BILIŃSKI	13	3			
27 MARIUSZ IDZIK	0				

Ostatni mecz Śląska



0:1



Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.	Śląsk Wrocław	Cracovia	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Termalica	Wisła Kraków	Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław					3:1	16 październ. 20:30	30 październ. 20:30	0:0	1:4	25 września 20:30	1:1			2:0		
Cracovia	6 listopada 20:30				1:1		4 październ. 18:00			1:2		24 październ. 15:30	26 września 18:00	2:3	1:1	
Górnik Łęczna	2:3	30 październ. 20:30		2:1	17 październ. 18:00				0:2		26 września 15:30				1:0	
Górnik Zabrze	2:0	1:1			1:3	8 listopada 15:30			4 październ. 15:30	26 październ. 18:00						2:2
Jagiellonia Białystok							1:0	2 październ. 20:30	1:1	7 listopada 20:30			2:1	2:0	23 październ. 20:30	1:2
Korona Kielce		0:3	0:2		3:2						3 październ. 18:00	1:1	1:2	2 listopada 18:00		
Lech Poznań			8 listopada 15:30	26 września 20:30		0:0		25 lipca 20:30		0:1	0:1	1:2	17 październ. 18:00			
Lechia Gdańsk		0:1	3:1	16 październ. 18:00		0:0		31 październ. 18:00				1:1				27 września 15:30
Legia Warszawa		18 październ. 18:00				1:2	25 październ. 18:00				5:0	8 listopada 18:00		27 września 18:00	1:1	2:2
Piast Gliwice			3:0	3:2		24 październ. 18:00		2:1	2:1					1:0	3 październ. 20:30	31 październ. 15:30
Podbeskidzie		0:1			2 listopada 20:30			1:1		17 październ. 15:30		2:3			0:6	
Pogoń Szczecin	1:1		0:0		30 październ. 18:00	28 września 18:00				3:1					1:1	19 październ. 18:00
Ruch Chorzów	23 październ. 18:00		0:2		13 września 18:00			7 listopada 18:00	1:4	2:0	1:1	2 październ. 18:00		4:1		
Termalica			3 październ. 15:30	3:0			3:1	25 październ. 15:30			7 listopada 15:30	1:1				1:0
Wisła Kraków	4:2			1:1		25 września 18:00	2:0	3:3					31 październ. 20:30	18 październ. 15:30		
Zagłębie Lubin	4 październ. 15:30	4:2	24 październ. 18:00			0:2	2:1				1:1		3:1		6 listopada 18:00	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 PIAST GLIWICE	9	21	15:10
2 LEGIA WARSZAWA	9	15	21:10
3 POGOŃ SZCZECIN	9	15	13:9
4 ZAGŁĘBIE LUBIN	9	15	16:13
5 JAGIELLONIA	9	14	14:12
6 WISŁA KRAKÓW	9	13	19:10
7 RUCH CHORZÓW	9	13	13:14
8 TERMALICA	9	13	12:13
9 GÓRNIK ŁĘCZNA	9	13	10:12
10 CRACOVIA	9	12	13:12
11 ŚLĄSK WROCŁAW	9	12	13:15
12 KORONA KIELCE	9	12	9:11
13 LECHIA GDĄSK	9	8	10:11
14 PODBESKIDZIE	9	7	7:19
15 GÓRNIK ZABRZE	9	5	10:16
16 LECH POZNAŃ	9	4	5:13

**ŚLĄSKA**

Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62,tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Druk: Polskapresse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



WYBIERZ ŚLĄSK

KANDYDAT WROCŁAWIA NA MISTRZA POLSKI

EKSTRAKLASA
X KOLEJKA

ŚLĄSK vs PIAST
PIĄTEK, 25 WRZEŚNIA, GODZ. 20:30



EKSTRAKLASA
XII KOLEJKA

ŚLĄSK vs KORONA
PIĄTEK, 16 PAŹDZIERNIKA, GODZ. 20:30

Sprawdź szczegóły: slaskwroclaw.pl



EKSTRAKLASA



CENNIK BILETÓW

		CENNIK BILETÓW NA MECZE II KATEGORII							
		PRZEDSPRZEDAŻ*				DZIEŃ MECZU			
		TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny	A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny
MECZ II KATEGORII	NORMALNY	37	21	42	21	W DNIU MECZU: KAŻDY BILET NORMALNY, ULGOWY I UCZNIOWSKI 5 zł DROŻEJ			
	ULGOWY	30	17	34	17				
	UCZNIOWSKI (13-18 lat)	26	15	30	15				
	DZIECIĘCY	10	10	10	1	BILETY DZIECIĘCE W CENIE Z PRZEDSPRZEDAŻY			

* CENY PRZEDSPRZEDAŻOWE DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH KIBICÓW, TAKŻE BEZ KARTY KIBICA

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Wyrównać rachunki, pokonać Piastunki

W zeszłym sezonie Śląsk pokonał Piastu u siebie, ale przegrał w Gliwicach. Pora więc wyrównać rachunki z aktualnym liderem - okazja do tego w piątek o 20:30 na Stadionie Wrocław.

Lech czy Legia? Może w końcu zaskoczy Lechia?

Albo Śląsk? - gdy przed rozpoczęciem sezonu kibice futbolu w Polsce zastanawiali się nad przyszłym mistrzem kraju, do głowy przychodziły im zazwyczaj nazwy pięciu, może sześciu klubów. Ilu było takich fanów, którzy pomysłili: „A może Piast...?”. Mówiąc „niewiele” i tak przedstawimy wysoko zawyżoną wartość. Po dwóch miesiącach grania sytuacja mocno się jednak zmieniła. Oczywiście do rozstrzygnięcia jeszcze bardzo daleka droga, a po dziewięciu kolejkach ekstraklasy stwierdzenie „mistrzowski Piast” ciągle brzmi jak futbolowe science-fiction, jednak do określenia „lider z Gliwic” kibice zdążyli się już przyzwyczaić.

Przed drużyną Tadeusza Pawłowskiego trudne zadanie. Przeciwnicy są bowiem „na fali”, kolejne zwycięstwa budują atmosferę w szatni, a następni zawodnicy dochodzą do wysokiej formy. Szczególnie świetnie radzi sobie zagraniczna trójka: Mraz, Zivec oraz Nespor. Zdobyli oni aż 9 z 15 goli całego zespołu. To wszystko sprawia, że Piast jest dużo groźniejszym rywalem niż jeszcze w zeszłym sezonie. Ale... rywalem do pokonania.

Jak pokonać gliwiczanie pokazały już dwa zespoły ekstraklasy i... jeden z II ligi. Mowa o Stali Stalowa Wola, która wyeliminowała drużynę trenera Latała z rozgrywek Pucharu Polski. Co prawda dopiero po rzutach karnych, ale jednak. Stal już w zeszłym sezonie udowodniła, że potrafi napsuć krwi drużynom z ekstraklasy. Sprawiała duże problemy... Śląskowi Wrocław, który



FOT. KRYSZYNA PAŃKOWSKA

**Początek meczu
Śląsk Wrocław
- Piast Gliwice
w piątek, 25 września,
o godzinie 20:30
na Stadionie Wrocław.**

jednak dzięki bramce w końcówce zdołał awansować. Ligowe porażki Piastunkom przytrafiły się w Chorzowie i Szczecinie, z kolei u siebie wygrali wszystkie mecze. A remisy? Brak. Gliwiczanie są jedynym bezkompromisowym zespołem Ekstraklasy.

Wrocławianie z kolei są jednym z najmniej równo grających zespołów w lidze, co przekłada się na... bardzo równy stosunek meczów. Trzy wygrane, trzy porażki i tyleż samo remisów. Na swoim stadionie pokonała ich jednak tylko Legia, kiedy to WKS zaliczył fałstart ligowego sezonu. Ostatnio słabsze mecze Trójkolorowi

przeplatają dobrymi i w ten sposób polegli w Krakowie i Zabrzu, ale pokonali u siebie Jagiellonię i Podbeskidzie w Bielsku-Białej w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Wtorkowa wygrana z Góralami - którą zapewnił piękny gol Marcela Gecova - dała wrocławianom awans do ćwierćfinału turnieju tysiąca drużyn, gdzie zmierzą się w dwumeczu z Zawiszą Bydgoszcz.

Śląsk z Piastem w ubiegłym sezonie radził sobie tak, jak gra obecnie - nierówno. We Wrocławiu gospodarze wygrali pewnie, 3:0, będąc zespołem zdecydowanie lepszym. Na Górnym

Śląsku Piast był jednak górą, pokonując dwukrotnych mistrzów Polski 2:0. Za każdym razem to jednak WKS był faworytem spotkania. Teraz będzie inaczej. Skoro gliwiczanie byli w stanie mecz po meczu pokonać wicemistrza i mistrza Polski, w starciu z czwartym zespołem tabeli na pewno nie będą z góry skazani na porażkę. Śląsk jest jednak taką drużyną, która jeśli zagra na swoim poziomie, może pokonać każdego w kraju. Nie potrzebuje do tego ani fenomenalnego spotkania, ani fatalnej dyspozycji rywali.

Dobry mecz w wykonaniu wrocławian przynosi

im trzy punkty nawet jeśli na- przeciwko staje rozpędzony lider tabeli. Dość przypomnieć, jak w siódmej kolejce poprzedniego sezonu do Wrocławia przyjechał Górnik Zabrze, będący wtedy „w gazie” i zajmując pierwsze miejsce w lidze. A wyjechał... po lekcji futbolu i

porażce 0:2.

Liczymy, że i tym razem Śląsk rozprawi się z drużyną ze szczytu tabeli, dzięki czemu sam do tego szczytu się zbliży. Początek piątkowego spotkania o godz. 20:30 na Stadionie Wrocław. Serdecznie zapraszamy!

Jędrzej Rybak

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



**TYLKO TERAZ
MONTAŻ
GRATIS**

www.indecosystem.pl



meble na wymiar • szafy • zabudowy poddaszy
kuchnie • meble dla dzieci • meble łazienkowe

Galeria Wnętrz Domar
ul. Braniborska 14 Wrocław
tel. 795 429 803

Giant Meble Wrocław
ul. Brucknera 32-34
tel. 795 429 816

DH Astra Wrocław
ul. Horbaczewskiego 4-6
tel. 795 429 804

Family Point Wrocław
ul. Krakowska 56-64
tel. 795 429 788



Mamy bojowe nastawienie

Rozmowa z Radosławem Murawskim, pomocnikiem lidera Ekstraklasy Piasta Gliwice.

Piast jest liderem Ekstraklasy ku zdziwieniu piłkarskich ekspertów. Jak Wy jako drużyna przyjmujecie tak dobry start sezonu?

To na pewno pozytywne, miłe zaskoczenie. Wiadomo, że każdy chciał przed startem ligi być na szczycie Ekstraklasy, a nam się to udaje. W dodatku, w każdym meczu udowadniamy, że nie znaleźliśmy się na pierwszym miejscu przez przypadek. Doszliśmy do tego ciężką pracą i nie zamierzamy zwalniać tempa.

Na rozkładzie Wasza drużyna ma już m.in. Legię Warszawa i Lecha Poznań. Który z meczów w sezonie uważa Pan za najlepszy i dlaczego?

Cieężko jest wybrać jeden konkretny mecz, bo w każdym znajdziemy zarówno pozytywy w naszej grze, jak i negatywne sytuacje, które musimy poprawiać. Jeżeli chodzi o naszą grę i dyspozycję dnia, to w pamięci zapadł mi na pewno pojedynek z Legią Warszawa - zespołem topowym w Polsce i



FOT: PIAST GLIWICE

// Do pozycji lidera doszliśmy ciężką pracą. Nie zamierzamy teraz zwalniać tempa

znaczącym coraz więcej w Europie. Pokazaliśmy w tym spotkaniu ogromny charakter i pomimo że przegrywaliśmy, to daliśmy radę się podnieść i sprawiliśmy, że Legia nie miała możliwości nam zagrozić.

A który mecz i dlaczego można uznać za najlepszy w wykonaniu Radosława Murawskiego?

Powtórzę odpowiedź na poprzednie pytanie. Dodabym do tego też spotkanie z Górnikiem Łęczna, bo w nim udało się mi zdobyć bramkę. Kontrolowaliśmy przebieg tego drugiego meczu i w środku pola było więcej miejsca, co wykorzystałem.

Jest Pan zadowolony ze swojej formy? W zespole opartym na obcokrajowcach to w końcu Pan, młody Polak, jest centralną postacią podstawowej jedenastki.

Tak naprawdę nie skupiam się na tym, jakiej narodowości są moi koledzy na boisku. Ważne jest, że dobrze dogadujemy się na boisku, a dobro drużyny jest najwyższym priorytetem. Jak na razie dajemy radę i to jest najważniejsze dla nas.

W piątek czeka Was wyjazd do Wrocławia. Jaki plan na ten mecz ma Pańska drużyna?

Wygrać. Podchodzimy do niego jak do każdego innego starcia w Ekstraklasie. Mamy bojowe nastawienie

i mobilizujemy się w pełni. Wiemy, że łatwo nie będzie, bo pamiętam, że chyba we Wrocławiu jeszcze nie wygrałem. Teraz jesteśmy jednak w dobrej formie i liczymy, że w końcu się to uda. Mam więc prywatną motywację do tego, by ze wszystkich sił dążyć do zwycięstwa. Wierzę z całego serca, że będzie dobrze.

W tygodniu Śląsk grał mecz w Pucharze Polski. Dodatkowe 90 minut w nogach wrocławskich piłkarzy jest szansą dla Pana drużyny na spotkanie w piątek ze zmęczonym rywalem?

Myślę, że nie. Podejrzewam, że Śląsk potraktuje ten mecz jako dodatkową jednostkę treningową, więc nie wierzę, że wrócą do Wrocławia przemęczeni. Poza tym, to drużyna, która ma wartościowych zmienników i może trochę porotować składem bez strat w jakości. Na pewno nie myślimy, że będziemy mieli łatwiej.

Jakie ma Pan wspomnienia z rywalizacji ze

Śląskiem? Przeciwnko wrocławskiej drużynie zdobył Pan premierowego w Ekstraklasie gola.

To najprzyjemniejsze wspomnienie z meczów ze Śląskiem. Przy wyniku 2:2 i jeszcze w momencie, gdy graliśmy w osłabieniu po czerwonej kartce, wchodziłem na boisko i trener mówił, żeby to przytrzymać i dowieźć remis do końca. Mi udało się zdobyć gola w doliczonym czasie gry i to jeszcze gola dającego nam trzy „oczka”.

Co będzie największą siłą Piasta w meczu ze Śląskiem?

Prosto, krótko, zwięźle i na temat: drużyna.

Czego możemy spodziewać się po meczu w piątek?

Wszystko wyjdzie w praniu. Nie ma co przed meczem robić planów czy to będzie szybki mecz, bardziej otwarty, czy wynik będzie hokejowy, czy może niższy. Wszystko zobaczymy dopiero na boisku i na razie nie ma co zastanawiać się nad sce-

PIAST GLIWICE



Trener: Radosław Latal
II trener: Jiri Necek
Kierownik: Adam Fudali

Bramkarze

1. Jakub Szmatuła	34 187/79
13. Rafał Leszczyński	23 187/82
31. Dobriwój Rusov	22 188/77

Obrońcy

2. Patrik Mráz	28 187/75
3. Mateusz Długolecki	22 185/76
22. Tomasz Mokwa	22 181/76
28. Kornel Osyra	22 190/75
88. Uros Korun	28 188/79
91. Hebert Silva Santos	24 191/87

Pomocnicy

5. Marcin Pietrowski	27 184/79
6. Piotr Kwaśniewski	18 176/65
7. Patrick Dytko	21 170/64
9. Radosław Murawski	21 173/68
11. Paweł Moskwik	23 179/70
12. Sasa Zivec	24 170/70
21. Gerard Badia	25 176/72
25. Kamil Vacek	28 184/81
26. Bartosz Szeliga	22 184/74
27. Patryk Dzięczek	17 181/68
55. Jakub Kuzdra	17 178/71

Napastnicy

10. Karol Angielski	19 177/70
16. Martin Nespor	25 184/75
90. Josip Barisić	28 186/80
96. Sebastian Musiolik	19 189/81

nariuszami. My będziemy przygotowani na wszystko.

Rozmawiał Mateusz Kondrat, współpraca Biuro Prasowe Piasta Gliwice

Ruszyliście się z nami!

W wielkim stylu zakończyliśmy kampanię społeczną Śląska i MPK Wrocław „Poruszaj się z nami”. Na wspólnym treningu z zawodnikami Śląska Wrocław frekwencja wyraźnie dopisała – podobnie jak dobre humory wszystkich jego uczestników!



Zbiórka dla chętnych do wzięcia udziału we wspólnym treningu z ekstraklasowymi piłkarzami wyznaczona była na godz. 16, ale już na pół godziny przed jej planowanym terminem pod budynkiem klubowym

przy ul. Oporowskiej zaczął zbierać się spory tłum. Na finałowe poruszanie się z zawodnikami Śląska Wrocław przybyło wielu fanów zielono-biało-czerwonych... i to nie tylko tych najmłodszych!

Zanim jednak doszło do wspólnych zajęć spinających kampanię społeczną pro-

wadzoną przez WKS i MPK Wrocław, zawodnicy Tadeusza Pawłowskiego musieli dokończyć swój zaplanowany trening. W tym czasie uczestnicy naszej zabawy trafili pod czujne oko Kamila Domagalskiego, który wespół ze swoimi podopiecznymi z Akademii Piłkarskiej

Śląska Wrocław poprowadził dla przybyłych profesjonalną rozgrzewkę.

Po niej przyszedł czas na zaplanowany mecz. Chętnych do wzięcia udziału w nim było tak wielu, że musieliśmy podzielić ich na dwie drużyny, do których przynależność wyznaczana

była według wieku. Tak więc dwudziestka dwójka „starszych” zmierzyła się z jedenaścą Trójkolorowych. Za sprawą zaangażowania naszych gości i - prawdopodobnie - korzystnego współczynnika osobowego ten mecz zakończył się remisem 1:1, a gola dla WKS-u zdobył... Mariusz Pawełek! Kapitan Śląska Wrocław podłączył się ambitnie do rzutu różnego i precyzyjnym uderzeniem głową zdobył bramkę. Z kolei z trafienia dla kibiców cieszył się Piotr Wierzbicki.

W meczu z grupą „mniejszych” uczestników treningu wynik był już sprawą mniej istotną. Warto jednak odnotować pierwsze po powrocie po kontuzji trafienie Konrada Kaczmarka, który głową przełobował niewysokich

bramkarzy po dośrodkowaniu Pawła Zielińskiego. Po tym zdarzeniu grupa uczestników naszego wspólnego treningu postanowiła – mówiąc żargonem siatkarskim – podwyższyć blok. Sprytni bramkarze po prostu usiedli na ramionach klubowych fizjoterapeutów, niemal całkowicie zasłaniając bramkę.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym we wspólny trening oraz w akcję „Poruszaj się z nami”, którą przez ostatnie miesiące wspólnie prowadziły Śląsk Wrocław i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Mamy nadzieję, że bawiliście się równie dobrze, co my, a także, że dzięki nam wiecie więcej na temat tego, jak dbać o zdrowy i aktywny tryb życia.

Mateusz Kondrat

FOT. MATEUSZ KONDRAT

Multikino POLECA

KARIBALA

W KINACH OD 11 WRZEŚNIA

BILETY JUŻ W SPRZEDAŻY

sprawdź na
www.multikino.pl



REKLAMA

Pamiętajcie o dinozaurach

Rozmowa z Mieczysławem Jureckim, byłym napastnikiem i kapitanem Śląska z lat pięćdziesiątych, od ponad pół wieku mieszkającym w Australii.

Co Pana sprowadza do Wrocławia?

W ubiegłym roku przeszedłem na emeryturę i mam teraz więcej wolnego czasu. Przyleciałem do Polski, żeby odwiedzić najbliższych. Zatrzymałem się w rodzinnym Bielsku-Białej, ale na dwa dni przyjechałem do Wrocławia, bo nie byłem w tym mieście od trzydziestu lat. Przy okazji postanowiłem spotkać się z fizjoterapeutą Śląska Jarosławem Szandrochą, bo w Australii dotarły do mnie wieści, że wydał książkę o historii WKS-u. Mam trochę pamiętek z czasu gry we Wrocławiu i pomyślałem, że mogą mu się przydać.

Wrocław i klub musiały się w czasie Pańskiej nieobecności bardzo zmienić?

Ciężko to nawet porównywać. Ale jedno raczej się nie zmieniło – Śląsk wciąż jest jak jedna wielka rodzina. Byłem zaskoczony i wzruszony, jak serdecznie zostałem przyjęty w klubie. Od prezesa dostałem koszulkę ze swoim nazwiskiem, od Pana Jarosława wspomnianą książkę o historii klubu, spotkałem się z trenerem Pawłowskim, zorganizowano mi zwiedzanie nowego stadionu. Nie spodziewałem się, że ktoś jeszcze pamięta o takim dinozaurze sprzed niemal sześćdziesięciu lat jak ja. Takie zachowanie jest miarą dojrzałości i wartości klubu.

Wspomniał Pan, że pochodzi z Bielska-Białej. Jak więc trafił Pan do Śląska Wrocław?

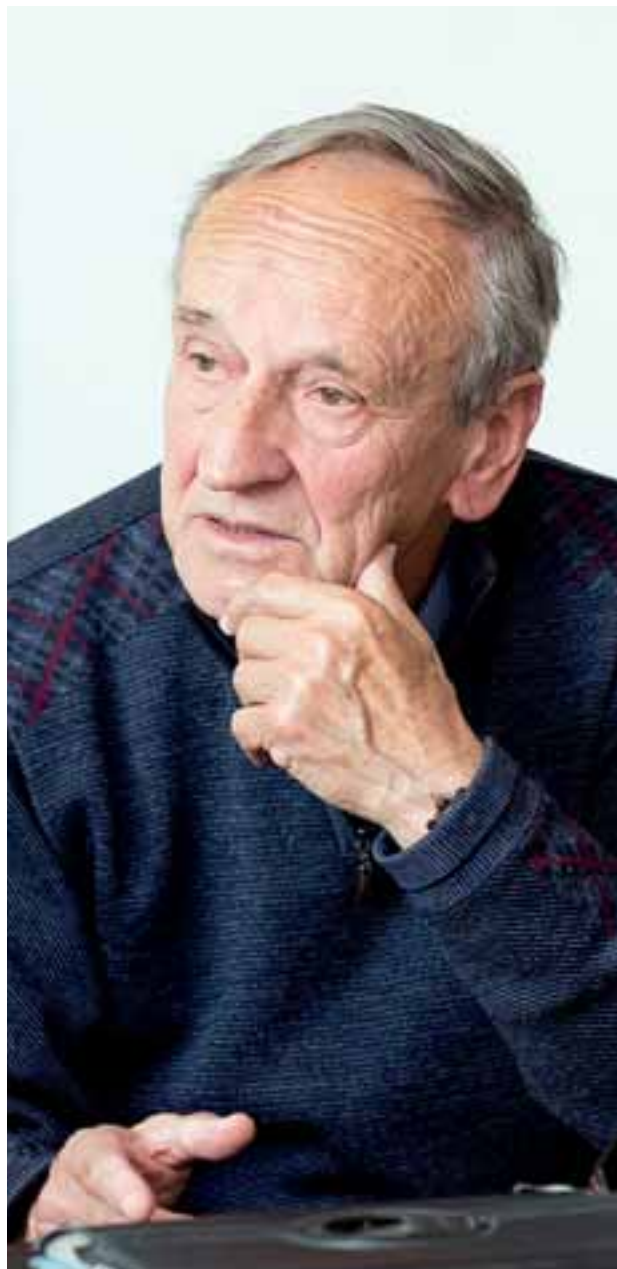
Tak jak to w tamtych czasach bywało – zostałem powołany do służby wojskowej. Śląsk, choć wtedy posługiwał się jeszcze inną nazwą, musiał mnie wypatrzyć podczas meczów reprezentacji młodzieżowej. Jesienią 1954 poszedłem w kamasze, do

normalnej jednostki. Służba nie była lekka, dlatego byłem ogromnie szczęśliwy, gdy w marcu 1955 roku zawołał mnie dowódca i wydał rozkaz: „Szeregowy Jurecki, zameldujecie się w kompanii sportowej w Karłowicach”. I tak się zaczęła moja przygoda ze Śląskiem.

Przygoda udana – szybko został Pan czołowym strzelcem drużyny i mimo młodego wieku jej kapitanem.

Młodzi to byliśmy niemal wszyscy, większość z nas odrabiała w ten sposób służbę wojskową i nie miała wiele więcej niż 20 lat. Starszy był chyba tylko Karol Urbańczyk, który zastępował mnie w roli kapitana w niektórych meczach. Funkcję tę objąłem w 1957 roku, chyba przede wszystkim dlatego, że bardzo poważnie podchodziłem do swojej pracy i mogłem być stawiany za wzór. To, że byłem czołowym strzelcem, też pewnie miało jakieś znaczenie. Choć akurat w zespole mieliśmy wielu wspaniałych piłkarzy i część z nich zrobiła później kariery – trafili do wielkich klubów i grali w reprezentacji Polski. Trener Wilhelm Luga też wróżył mi taką karierę, ale pod jednym warunkiem – że będę grał na skrzydle. Jaki młody chłopak chciał jednak grać z boku, skoro mógł strzelać bramki na środku ataku? Gdy grałem na skrzydle rzeczywiście wychodziły mi dobre mecze, ale zdecydowanie wołałem atak. I tak z reprezentacji Polski nic nie wyszło (śmiech).

Do tematu reprezentacji jeszcze wrócimy, ale najpierw chciałem zapytać o Śląsk. Pierwszy sezon nie był udany – zajęliście czwarte miejsce – ale w roku 1956 byliście bezkon-



MIECZYŚLAW JURECKI

Urodzony 4 listopada 1934 r. w Bielsku Białej.
Pozycja: Napastnik.
Kariera: Stal Bielsko-Biała (wychowanek), 1955(w)-59 Śląsk (CWKS) Wrocław (II, III i el. o II), 1960(w)-65 Polonia Melbourne (Australia), 1965(j) Polonia North Side (Australia), 1966(w) Śląsk II Wrocław.
Debiut w Śląsku: 17.04.1955 Śląsk (CWKS) - KKS Kluczbork 0:0 (III liga). Bilans w Śląsku: 111 meczów/58 bramek.

przy pl. Kościuszki. Mała kłitka z jednym pokojem, ale dla młodego chłopaka był to wręcz luksus.

Czasy były ponure – już po śmierci Stalina, ale jeszcze przed odejściem Bieruta. Odczuwaliście to na własnej skórze?

Raczej nie, może tylko w tym 1955 roku, gdy drużyną chcieli rządzić politycy. Poza tym staraliśmy się prowadzić normalne życie. W zasadzie przypominam sobie tylko jedną nieciekawą historię, gdy podczas meczu reprezentacji wojska w Berlinie na Zachód uciekł mój klubowy kolega - na nazwisko miał Wolnik, imienia niestety nie pamiętam. Nie poszło mu tam jak planował i po pewnym czasie wrócił do Polski. Został oskarżony o dezercję i skazany na pięć lat ciężkich robót. Nie wiem, co się potem z nim stało.

Po zakończeniu służby wojskowej jako jeden z nielicznych postanowił Pan zostać w klubie. Dlaczego?

Były dwa powody. Zacząłem studia na Politechnice Wrocławskiej i nie chciałem z nich rezygnować. Drugi był bardziej prozaiczny – dziewczyna, która miała na mnie czekać w Bielsku-Białej, zmieniła zdanie i związała się z moim kolegą. Postanowiłem zostać we Wrocławiu i jak się okazało była to doskonała decyzja.

W Śląsku grał Pan do końca 1959 roku, a już na początku 1960 wyemigrował do Australii. Rozu-

miem, że w przeciwieństwie do wspomnianego przez Pana kolegi był to wyjazd legalny?

Jak najbardziej, zorganizowany przez Polski Komitet Olimpijski w celu pomocy tamtejszym klubom polonijnym, które miały kłopoty z piłkarzami. Trafiłem do Polonii Melbourne, z którą wywalczyłem dwa mistrzostwa stanu Wiktorii i awansowałem do finału Pucharu Australii. Grałem jeszcze w dwóch innych klubach, ale to z Polonią osiągnąłem najwięcej. Rozegrałem także dwa towarzyskie mecze dla reprezentacji Australii przeciwko angielskiemu Evertonowi, więc przewidywania trenera Luga po części się sprawdziły (śmiech). No i skończyłem również studia oraz obroniłem tytuł inżyniera, dzięki czemu po odwieszeniu butów na kołku nie musiałem się martwić o pracę. I już całe życie związałem z Australią – tam wziąłem ślub i założyłem rodzinę.

Śledził Pan losy Śląska?

W tamtych czasach nie było to takie łatwe jak teraz, ale starałem się. Cieszyłem się z awansu do I ligi, którego nam się nie udało wywalczyć, a także z pierwszego mistrzostwa Polski. Zresztą w 1966 roku przyjechałem na kilkumiesięczne wakacje do Polski i zgłosiłem się do rezerw Śląska, w których rozegrałem kilka spotkań. Największe szczęście spotkało mnie jednak, gdy dostałem szansę występu w I lidze – w maju 1966 roku zagrałem przeciwko Zagłębiu Sosnowiec. To mój jedyny mecz w polskiej ekstraklasie.

Czym jest dla Pana nasz klub?

Wspaniałą przygodą, dzięki której spotkałem niesamowitych ludzi i zrealizowałem swoje marzenia. To, kim jestem, zawdzięczaam futbolowi, a wrocławski klub jest ważną częścią tej drogi. Cieszę się również, że mogłem włożyć swój skromny wkład w postępek i chwałę Śląska.

Rozmawiał Michał Mazur

ŚLĄSK WROCŁAW PRO

TWÓJ ŚLĄSK,
TWOJA LIGA!

Błyskawicznie mijają kolejne tygodnie ligowe i w efekcie mamy już 1/3 sezonu za nami! Mimo to aż sześć zespołów wciąż nie straciło punktu! Co ciekawe - trzy z nich grają w Pierwszej Lidze. O miano rewelacji jesieni walczą NDB, OIRP Wrocław i Kanonierzy. Można się zastanawiać, która z tych drużyn swoją fantastyczną dyspozycję utrzyma najdłużej.

Wyniki Ekstraklasa
Modeco – Car-Zone 2:2, Szajka – Sokół 3:1, WTF – Alpine 5:13, Nankatsu – Celestes 2:3.

1. Alpine Stars	4	12	32-19
2. Modeco FT	4	8	15-10
3. Car-Zone Wrocław	4	7	25-14
4. OKS Sokół Wrocław	4	6	11-15
5. The Celestes	4	6	15-13
6. Szajka	4	5	15-19
7. Meblobud.pl WTF	4	1	12-30
8. Nankatsu FC	4	0	12-23

Pierwsza Liga
Maślice – INSS-POL 4:6, EPI – Alstom 6:1, Śląsk – Credit Suisse 6:3, Vitasport – Lions 5:0, Kokosy – Nokia 3:0, Fukushima – Santander 3:8, NDB – Hornets 3:1.

1. Mands Klub Kokosa	4	12	29-3
2. NDB	4	12	19-11
3. Śląsk Wrocław	4	12	18-11
4. INSS-POL	4	9	29-19
5. The Hornets	4	9	14-11
6. Vitasport.pl	4	6	15-11
7. EPI Park Domaszczyn	4	6	15-14
8. Santander	4	6	13-17
9. Lions Team	4	5	12-18
10. NOKIA	4	3	10-18
11. Team Maślice	4	3	17-21
12. Credit Suisse	4	0	12-23
13. Fukushima Boys	4	0	17-29
14. Alstom Wrocław	4	0	14-28

Druga Liga
Silesia – Bosch 6:5, KPO – OIRP 1:2, Fundusz – DeLaval 3:9, Elektronika – Gromowładni 4:2, Drwale – Hemmersbach 6:2, Magicy – Słoneczniki 5:4, Sharks – Kanonierzy 5:9.

1. Kanonierzy Wrocław	5	15	32-15
2. OIRP Wrocław	5	13	33-12
3. Drwal Team	5	10	21-17
4. El. Zielonynurt.pl	5	9	17-14
5. Hemmersbach	5	9	18-20
6. DeLaval	5	8	26-22
7. Gromowładni	5	7	23-16
8. Silesia	5	7	25-23
9. Bosch	5	6	23-19
10. KP Ogrodomania	5	6	23-19
11. EFL	5	6	13-31
12. Magicy z Rio	5	3	10-19
13. Sharks Wrocław	5	3	16-34
14. Słoneczne Krzyki	5	0	10-29

Trzecia Liga
Ferajna – Tyskie 3:8, Free Style – AECOM 2:2, Agricole – Twierdza 4:4, XXX – All Stars 2:2, USP – NSNS 4:6, EY Global – Hajlabajla 4:4, Trapezy – WPO 12:1.



w którym drużyna wygrałaby 2:0 lub 2:1 i obie bramki strzeliłby jeden zawodnik z rzutów wolnych. Tak właśnie było w przypadku Jaskowskiego i OIRP. Andrzej dwukrotnie pokonywał bramkarza uderzeniami ze stałych fragmentów gry. Raz strzelił przy słupku po ziemi, a za drugim razem trafił idealnie w okienko. Dodać trzeba też, że mimo iż często był osamotniony w ofensywie, to sprawiał rywalom masę problemów. Przypomniął tym samym, że OIRP może wygrywać również bez Markowskiego, który tego dnia był nieobecny.

Mecz Tygodnia
Car-Zone Wrocław – Modeco Football Team 2:2
Wydaje się, że to był najlepszy mecz tej jesieni. Masa sytuacji, piękne bramki i udana pogoń Car-Zone!

Liczy Tygodnia
150 – Damian Guziejewski rozegrał 150 mecz w rozgrywkach PRO. Tylko trzech zawodników ma więcej spotkań na koncie.
100 – Jan Wan rozegrał setny mecz w Ekstraklasie.

72 – Mateusz Cebulski strzelając bramkę w ostatniej kolejce zрівnał się z prowadzącym w klasyfikacji strzelców wszech czasów Trzeciej Ligi Michałem Lipińskim. Czy w następnym tygodniu zostanie samodzielnym liderem?
70 – Marcin Wokan ma już siedemdziesiąt rozegranych spotkań w Pierwszej Lidze i jest liderem tej klasyfikacji.
9 – dziewięć drużyn jesienią nie przegrało jeszcze meczu - Alpine Stars, Modeco FT, Mands Klub Kokosa, NDB, Śląsk Wrocław, Kanonierzy Wrocław, OIRP Wrocław, Credit Agricole i money4you. Tyle samo ekip czeka na pierwsze jesienne zwycięstwo - Nankatsu FC, Meblobud.pl WTF, Alstom Wrocław, Fukushima Boys, Credit Suisse, Słoneczne Krzyki, SS Ferajna, USP Wrocław i SLASKnet.com.
6 – sześć zespołów wciąż może pochwalić się kompletem punktów, to o jeden mniej niż po ostatnim tygodniu (The Hornets przegrali swój mecz) – Alpine Stars, Mands Klub Kokosa, NDB, Śląsk Wrocław, Kanonierzy Wrocław i money4you. Również sześć zespołów wciąż pozostaje bez punktów, tu także grono drużyn bez zdobyczy punktowej pomniejszyło się o jedną ekipę (swój mecz wygrali Magicy) – Nankatsu FC, Alstom Wrocław, Fukushima Boys, Credit Suisse, Słoneczne Krzyki i SLASKnet.com.

1. Credit Agricole	5	11	25-14
2. All Stars	5	10	29-12
3. Hajlabajla Team	5	10	34-14
4. Free Style Football	5	10	20-8
5. Nic Się Nie Stało	5	10	17-19
6. Trapezy	5	8	24-10
7. XXX	5	8	26-14
8. EY Global Services	5	7	19-28
9. Twierdza Wrocław	5	7	24-22
10. Tyskie	5	5	25-19
11. AECOM Polska	5	4	11-42
12. WPO Alba	5	3	12-37
13. USP Zdrowie	5	1	16-29
14. SS Ferajna	5	1	15-29

Czwarta Liga
Veni Vidi – NEVADA 2:3, MALL.PL – Causus 8:0, XL Catlin – Burza 7:2, Feniks – QAD 6:3, Kruk – money4you 0:6, Sygnity – Strzelcy 2:1, Torpeda – SLASKnet 7:1.

1. moeny4you	5	15	36-11
2. MALL.pl	5	12	44-12
3. FC Lux-Torpeda	5	12	26-14
4. Casus Finanse	5	9	9-18
5. QAD	5	9	19-19
6. Burza	5	9	31-16
7. NEVADA Team	5	9	24-19
8. Sygnity	5	6	17-17
9. XL Catlin	5	6	15-24
10. Feniks Wrocław	5	6	25-26
11. Wolni Strzelcy	5	6	16-20
12. Veni Vidi Wino	5	3	14-23

Szóstki Tygodnia Ekstraklasa

Jędrzej Skonieczny (Szajka) – Grzegorz Wan (Modeco FT), Jakub Fornal (Szajka), Marcin Pluta (The Celestes), Kamil Żbik (Alpine Stars), Łukasz Beksiński (The Celestes)

Pierwsza Liga
Jakub Masztalerz (INSS-POL) – Radosław Szypa (NDB), Dawid Płaczekiewicz (Mands Klub Kokosa), Bartosz Zieliński (Santander), Krzysztof Dobrzański (EPI Park Domaszczyn), Benjamin Kuś (INSS-POL)

Druga Liga
Paweł Zawadzki (Kanonierzy Wrocław) - Adam Płoch (Silesia), Andrzej Jaskowski (OIRP Wrocław), Paweł Abram (DeLaval), Jacek Skorasiński (Kanonierzy Wrocław), Michał Motyka (Magicy z Rio)

Trzecia Liga
Jacek Sołtysiak (AECOM Polska) – Łukasz Skowronek (Tyskie), Tomasz Tarnowski (Credit Agricole), Damian Guziejewski (Nic Się Nie Stało), Tomasz Sokół (Hajlabajla Team), Łukasz Konera (Trapezy)

Czwarta Liga
Marcin Wielkopolski (money4you) – Piotr Janiszewski (NEVADA Team), Mateusz Starzyk (MALL.pl), Rafał Lis (Burza), Michał Woźnica (Feniks Wrocław), Maciej Wach (money4you)

Drużyna Tygodnia
Kanonierzy Wrocław – pięć meczów i pięć zwycięstw! Czy jest ktoś, kto przewidywał taki scenariusz? Kanonierzy spisują się rewelacyjnie i z kwitkiem odprawiają kolejnych rywali. Tym razem nie dali szans Sharkom i powiększyli przewagę nad trzecią drużyną w tabeli do pięciu punktów! Sytuacja więc po pierwszej części sezonu jest dla Kanonierów rewelacyjna.

Bramkarz Tygodnia
Jędrzej Skonieczny (Szajka) – w tym tygodniu mieliśmy duży dylemat wybierając najlepszego bramkarza Ekstraklasa, bo poza Jędrzejem ze znakomitej strony pokazał się też Franck Fernandez. Ostatecznie stawiamy na golkipera Szajki, gdyż w końcówce to jego interwencje uratowały zwycięstwo w starciu z Sokółem.

Zawodnik Tygodnia
Andrzej Jaskowski (OIRP Wrocław) – szukaliśmy w pamięci meczu,



W Śląsku Wrocław i w Piaście Gliwice

Prawie trzydziestu piłkarzy grało zarówno w Śląsku, jak i w Piaście. Obecnie w barwach gliwiczian występuje dwóch byłych zawodników WKS-u: Karol Angielski i Patrik Mraz. Z ławki trenerskiej oba zespoły prowadziło tylko dwóch szkoleniowców.

Karol Urbańczyk - wychowanek Górnika Miechowiec, niewielkiego klubu spod Bytomia. Do CWKS Wrocław trafił w czasie odbywania służby wojskowej. Zadebiutował w drugiej rundzie sezonu 1955. Po krótkiej wędrówce po różnych pozycjach, zaczął być ustawiany przez trenera Władysława Suchonia na środku obrony. Grał twardo i zdecydowanie, szybko stał się filarem drużyny. W sezonie 1956 wywalczył z CWKS awans do II ligi. Na drugim froncie grał w naszym klubie przez trzy sezony. Zbierał bardzo dobre recenzje, cenili go dziennikarze, jak i wrocławscy kibice. Niestety, po sezonie 1959 przeniósł się do Gliwic, za namową żony, która miała w tym mieście rodzinę. We Wrocławiu żegnano go z żalem. W drużynie Piasta występował do sezonu 1965/66. Zmarł w 1998 roku.

Jan Cieszowiec - w wielu źródłach figuruje błędnie jako Cieszowiec. Z piłką nożną zetknął się w 1951 roku w gliwickim Piaście. W II lidze zadebiutował w maju 1957 w meczu z Bronią Radom (3:3). W latach 1959-60 w czasie odbywania służby wojskowej grał w także wówczas II-ligowym Śląsku. Nie miał większych problemów z wywaleniem sobie miejsca we wrocławskiej jedenastce. W pierwszym sezonie nie zagrał tylko w dwóch meczach ligowych, w drugim zaś wystąpił we wszystkich spotkaniach. W 1961 r. przeniósł się do Zagłębia Wałbrzych, z którym awansował do II ligi i ekstraklasy. Imponował skocznością i walecznością. W Zagłębiu grał do spadku klubu do II ligi. Zmarł w maju ubiegłego roku w Wałbrzychu w wieku 76 lat.

Adam Mielnik - jeden z najlepszych piłkarzy w historii Piasta Gliwice, wychował się we Lwowie na Łyczakowie. W 1946 roku po zmianie granic Polski przeprowadził się do Gliwic. Śladem starszego brata Stanisława trafił do miejscowego Kolejarsza. Grał tam na prawym łączniku, a brat na prawej pomocy. W Kolejarszu występował pięć lat, potem przez siedem lat bronił barw Piasta, skąd na czas służby



FOT. WŁODZIMIERZ SIERAKOWSKI

ZAWODNICY ŚLĄSKA I PIASTA:

- | | |
|--|--|
| 1. Karol Angielski: Śląsk 2014-15, Piast od 2015(ij) | 14. Wacław Magierski: Piast (wych) do 1954, Śląsk 1957-58 |
| 2. Jerzy Apostel: Piast 1961-62, 1965-81 i 1982-83 (bez gry), Śląsk 1963-64 | 15. Adam Mielnik: Piast 1957-59 i 1961-64, Śląsk 1960 |
| 3. Paweł Brzoza: Śląsk 1967-68, Piast 1970-74 | 16. Patrik Mraz: Śląsk 2012, Piast od 2015(ij) |
| 4. Fryderyk Cholewa: Śląsk 1963-64, Piast 1969-72 | 17. Edward Pianko: Śląsk 1967, Piast 1968-70 |
| 5. Jan Cieszowiec: Piast (wych) do 1958, Śląsk 1959-60 | 18. Hubert Skowronek: Piast 1959-62, Śląsk 1962-67 |
| 6. Bogdan Długajczyk: Śląsk 1984 (rezerwy), Piast 1986(w) | 19. Rudolf Stach: Śląsk 1960-62 i 1964-73, Śląsk 1963 |
| 7. Piotr Draga: Piast (wych) do 1965, Śląsk 1965-68 | 20. Marcin Staszewski: Piast (ME) 2010, Śląsk (ME) 2011-12 |
| 8. Zygmunt Dudys: Śląsk 1967(ij), Piast 1968-69 | 21. Michał Stolarz: Śląsk 2000-02, Piast 2003-04 |
| 9. Helmut Hein: CWKS/Śląsk 1955-56, Piast 1958-65 | 22. Janusz Tyrński: Śląsk 1966-67, Piast 1970-72 |
| 10. Berthold Heller: Piast (wych) do 1956 i 1959-66, Śląsk 1957-58 | 23. Karol Urbańczyk: CWKS/Śląsk 1955-59, Piast 1960-66 |
| 11. Mirosław Jaworski: Piast 1987-88, Śląsk 1989 | 24. Bartłomiej Wilk: Śląsk 2001(ij), Piast 2003-04 |
| 12. Zbigniew Lenczowski: Śląsk 1963-64, Piast 1964-65 | 25. Henryk Wycisk: Piast (wych) do 1977 i 1979-82, Śląsk 1978 (rezerwy) |
| 13. Przemysław Łudziński: Śląsk 2007-09 i 2010, Piast 2009(ij) | 26. Zbigniew Żurek: Piast 1982-83, Śląsk 1984-85 |

TRENERZY ŚLĄSKA I PIASTA:

- | | |
|---|--|
| 1. Edward Metzger: Piast 1948, 1951-53, 1957-59, 1963 i 1968-69, Śląsk 1965(ij) | roku. Piotr Mandrysz - były piłkarz Śląska w rundzie jesiennej sezonu 1999/00, był trenerem Piasta w sezonie 2007/08. Wywalczył pierwszy w historii klubu awans do ekstraklasy. |
| 2. Adam Niemiec: OWKS/Śląsk 1951-52, Piast 1954(w) i 1961 | Marek Wleciałowski był drugim trenerem w Śląsku (2010-12). Jesienią 2008 roku przejął Piasta po Mandrysze i samodzielnie przez pół roku prowadził go w ekstraklasie. |
| Ponadto: Aleksander Hradecki - w Śląsku asystent trenera Władysława Żmudy, trenował Piasta jesienią 1984 | |

wojskowej trafił do Śląska - sezon 1960. W gliwickim klubie grał do spadku drużyny z II ligi w czerwcu 1964 roku. Karierę zakończył w Piaście Nowa Ruda (Ślupiec). Zmarł w Gliwicach w 2002 roku.

Hubert Skowronek - wychowanek TKKF Katowice, później gracz Carbo Gliwice, skąd w 1959 roku trafił do Piasta. Do historii Śląska przeszedł jako pierwszy reprezentant Polski w barwach naszego klubu. W grudniu 1966 zagrał od drugiej połowy w meczu Izrael - Polska. Występował w pomocy lub jako skrzydłowy, był zawodnikiem bardzo dobrze wyszkolonym technicznie. W Śląsku zadebiutował jesienią 1963 jako poborowy. W kwietniu 1964 zakończył służbę wojskową i postanowił pozostać w naszym klubie. Dwa miesiące później świętował ze Śląskiem awans do ekstraklasy. Początkowo działacze Piasta zgodzili się na jego pozostanie we Wrocławiu, jednak później zażądali, by wrócił do Gliwic. Skowronek chciał grać w naszym klubie i prawie przez rok pauzował. W I lidze debiutował dopiero w maju 1965 roku. Latem 1967 przeszedł do ówczesnego

mistrza Polski Górnika Zabrze, z którym wywalczył dwa mistrzostwa (1971 i 1972) oraz dotarł do finału Pucharu Zdobywców Pucharów w 1970. Po zakończeniu kariery piłkarskiej został szkoleniowcem. W 1977 r. wrócił do Piasta jako trener i prowadził gliwiczian przez pół roku. Jego karierę szkoleniową przerwała tragiczna śmierć w styczniu 1979 roku.

Rudolf Stach prawoskrzydłowy, wychowanek ŁTS Łąbędz. W 1960 roku trafił do wówczas drugoligowego Piasta. Wiosną i epizodycznie jesienią 1963 roku występował w Śląsku, gdzie odrabiał służbę wojskową. Skromnie przyczynił się do pierwszego awansu wrocławian do ekstraklasy. Wiosną 1964 wrócił do Piasta. Grał w gliwickiej drużynie aż do końca swej piłkarskiej przygody, czyli do jesieni 1973 roku

Piotr Draga - wychowanek Piasta Gliwice, w którym debiutował w kwietniu 1964 roku. W tym klubie wystąpił w 5 meczach na drugim froncie i w 9 w III-ligowym sezonie 1964/65. Od października 1965 przez trzy sezony był

rezerwowym bramkarzem WKS-u. W Śląsku zaliczył 5 występów w ekstraklasie. Ostatni raz bronił bramki wrocławian w kwietniu 1968 w przegranym 0:2 pojedynku z Górnikiem Zabrze. Jesienią 1973 zadebiutował w barwach beniaminka II ligi - Stali Stalowa Wola. W sezonach 1974/75 i 1975/76 był pierwszym golkipierem ekipy z Podkarpacia.

Mirosław Jaworski (na zdjęciu) - wychowanek Stocznio-wca Gdańsk, utalentowany obrońca. Jako junior zdobył brązowy medal na mistrzostwach Europy U-18 w 1984 roku. Wieloletni gracz Ruchu Chorzów. W 1989 nie wywalczył z Niebieskimi mistrzostwa Polski, gdyż od jesieni 1987 roku odbywał służbę wojskową w Piaście Gliwice i Śląsku Wrocław (Piast był wówczas klubem cywilno-wojskowym). W sezonie 1988/89 znacznie pomógł naszemu klubowi utrzymać się w ekstraklasie. W Śląsku zagrał w 25 meczach w ekstraklasie, strzelił dla WKS-u jedną bramkę. W październiku 1989 roku wrócił do Ruchu. W barwach Niebieskich w sezonie 1995/96 zdobył Puchar Polski.

Przemysław Łudziński - napastnik, zaczynał karierę ligową w barwach Amiki Wronki. Latem 2007 roku przyszedł do Śląska z Ruchu Chorzów i znacznie przyczynił się do awansu wrocławian do ekstraklasy. Strzelając w sezonie 2007/08 13 bramek był najlepszym strzelcem naszego zespołu. W następnym sezonie miał już jednak spore problemy z wywaleniem sobie miejsca w pierwszej drużynie Śląska. Trener Ryszard Tarasiewicz bardziej stawiał wówczas na Vuka Sotirovića i Tomasza Szewczuka. Jesienią 2009 roku Łudziński został wypożyczony do Piasta Gliwice, gdzie zagrał w 11 meczach ligowych. Wiosną 2010 r. wrócił do Śląska, ale dalej bardzo rzadko dostawał szansę na grę. Jesienią został przesunięty do zespołu Młodej Ekstraklasy. Wiosną 2011 r. trafił do GKP Gorzów Wielkopolski, skąd po pół roku przeniósł się do Znicza Pruszków.

Krzysztof Mielczarek



Stadion Wrocław

Odkryj Stadion Wrocław

BIZNES SPORT ROZRYWKA



Tematyczne zwiedzanie z przewodnikiem

Nowe trasy tematyczne:



Piłkarska



Bezpieczeństwa



Vip



Dziennikarska



Trasa dla najmłodszych (dzieci do lat 7)

rezerwacje
zwiedzanie
@stadionwroclaw.plod poniedziałku
do piątku

czas: 60 min

Zwiedzanie jest płatne.
Płatność tylko gotówką.
Szczegóły w cenniku
na stadionwroclaw.pl

+ 48 606 492 692



zwiedzanie@stadionwroclaw.pl

stadionwroclaw.pl